

Sygn. akt I C 932/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : **SSO Marcin Śmigiel**

Protokolant : Piotr Wojnarowski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko M. P. i Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych M. P. i Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 77.000zł (siedemdziesiąt siedem tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 11.06.2012r. do dnia zapłaty, z tym że spełnienie tego świadczenia przez któregokolwiek z pozwanych zwalnia pozwanych z zobowiązania wobec powoda;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 1.923,40zł tytułem zwrotu kosztów procesu, z tym że zapłata tej kwoty przez któregokolwiek z pozwanych zwalnia pozwanych z zobowiązania wobec powoda.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 czerwca 2012 r. powód M. M. (1) domagał się - na zasadach odpowiedzialności in solidum - od pozwanego ad.1) M. P. i strony pozwanej ad.2) Towarzystwa (...) SA, na podstawie art. 446 § 4 k.c., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 130.000,00 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia, również na zasadach odpowiedzialności in solidum od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód podał, że w dniu (...) r. pozwany M. P., będąc w stanie nietrzeźwości umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i śmiertelnie potrafił K. M.- syna powoda. Prawomocnym wyrokiem z dnia 7 lutego 2011 r. Sąd Rejonowy w O.Wydział Karny, w sprawie o sygn. akt II K 1614/10 uznał M. P.za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i wymierzył mu za ten czyn karę pozbawienia wolności.

Pozwany ad. 1) jako właściciel pojazdu S. (...) nr rej. (...), które brało w wypadku, posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w Towarzystwie (...) SA, polisa (...) nr (...).

W dniu 10 listopada 2012 r. strona pozwana ad. 2) wypłaciła powodowi kwotę 23.000,00 zł. Powód uzyskał z tej sumy rzeczywiście kwotę 18.400,00 zł albowiem kwota 4.600,00 zł została uiszczona na poczet firmy działającej wówczas w imieniu powoda, tytułem wynagrodzenia za zawartą umowę zlecenia. W maju 2012 r. powód wezwał stronę pozwaną ad. 2) do zapłaty kwoty 150.000,00 zł. Pismo to pozostało bez odpowiedzi.

Pozwany M. P. od czasu zakończenia sprawy karnej nie kontaktował się z powodem i oprócz lakonicznego oświadczenia złożonego na rozprawie karnej, na potrzeby przyjętej linii obrony, nie przeprosił później rodziny powoda. Pozwany ad. 1) jednocześnie w trakcie rozprawy karnej w dniu 13 stycznia 2011 r. złożył oświadczenie, iż zrobi wszystko, by w jakiś sposób zadośćuczynić krzywdzie którą wyrządził. Pozwany ad.1 jest osobą odpowiedzialną za spowodowanie wypadku, pod wpływem alkoholu, ze śmiertelnym skutkiem dla przypadkowej ofiary, nie uczynił nic by zapobiec czy złagodzić szkodę. Co istotne do powoda dotarły informacje, że pozwany ad. 1) potrafił się publicznie przechwalać, iż zabił człowieka, a do tej pory przebywał na wolności, co tylko powodowało, że bolesne wspomnienia wracały do powoda. Powód nie posiada informacji czy pozwany ad. 1) został wezwany do odbycia kary. Pozwany M. P. jest osobą stosunkowo młodą i wykształconą, z dużymi perspektywami na przyszłość. Pozwany w chwili wypadku był zawodowym żołnierzem i w trakcie sprawy karnej na swój wniosek przeszedł na wcześniejszą emeryturę. W chwili obecnej pozwany uzyskuje dochód w wysokości około 3000,00 zł miesięcznie tytułem emerytury.

Powód do dnia dzisiejszego nie otrząsnął się po śmierci syna K. M., z którym był bardzo mocno związany emocjonalnie. Powód mieszkał w jednej miejscowości z synem i często się odwiedzali, spędzali ze sobą czas wolny, święta i inne uroczystości rodzinne. Zmarły pełnił szczególną rolę w rodzinie. K. M. w chwili wypadku miał 29 lat i był kawalerem. Powód wiązał duże nadzieje z jego przyszłością, skutkiem odejścia syna powoda była dezorganizacja całej rodziny, zachwiane zostało ich poczucie bezpieczeństwa. Powód od chwili śmierci syna odsunął się od bliskich i zamknął w sobie, stał się nerwowy i zaczął wykazywać objawy zaburzeń adaptacyjnych, w postaci obniżenia nastroju, zmniejszenia aktywności, uczucia odrętwienia, bólu, żalu, gniewu, zaburzeń snu, łaknienia, poczucia nie radzenia sobie w nowej rzeczywistości, ograniczenia w pewnym stopniu zdolności do wykonywania codziennych czynności.

Powód wskazał jednocześnie, iż formalnie nie zajmował się on uzyskaniem dotychczasowego odszkodowania z OC pozwanego ad. 1). Powód podpisał umowę zlecenia z niezależną firmą w celu uzyskania odszkodowania lecz zrobił to na prośbę D. M., albowiem sam nie był w tamtym okresie w stanie myśleć o tych sprawach. W chwili obecnej biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy doznanej przez powoda, ból i cierpienie, które towarzyszą mu każdego dnia oraz nieodwracalność wyrządzonej szkody z uwagi na śmierć syna - powód uważa, że wypłacone mu dotychczas odszkodowanie przez stronę pozwaną ad. 2) jest nieadekwatne do skutków, które ponosi. Pozytywna więź emocjonalna rodzica z dzieckiem powinna - zdaniem powoda -zasługiwać na szczególną ochronę. Podstawę prawną zgłoszonego roszczenia stanowi art. 446 § 4 k.c. Odpowiedzialność in solidum wynika z faktu, iż pozwany ad. 1) ponosi odpowiedzialność deliktową (art. 415 k.c.), jako sprawca wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym, a strona pozwana ad. 2) odpowiedzialność z umowy ubezpieczenia zawartej przez sprawcę wypadku. Wobec powyższego zasadne jest żądanie sądenia całego świadczenia od pozwanego ad. 1) i strony pozwanej ad. 2), zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych, a wybór od którego spośród nich żądać zaspokojenia wierzytelności i w jakim zakresie, zależeć będzie wyłącznie od woli powoda.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana ad. 2 Towarzystwo (...) S.A.wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu. Strona pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku z dnia (...) r. Odpowiedzialność ta oparta jest o obowiązkową umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z właścicielem pojazdu marki S. (...)o nr rej. (...), którym kierował sprawca zdarzenia. Pozwana przyznała również, że przyjęła zgłoszenie szkody i na jego podstawie przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego wypłaciła powodowi zadośćuczynienie w kwocie 23.000zł. W ocenie strony pozwanej, wypełniony został w całości ciężący na niej obowiązek odszkodowawczy wobec powoda. Strona pozwana nie kwestionuje rozmiaru cierpienia powoda w związku ze śmiercią syna na skutek wypadku z dnia (...) r. Jednak strona pozwana nie zgadza się z wysokością dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia i wskazała, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, którego zadaniem jest kompensacja doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia wywołane przedwczesną utratą osoby bliskiej. Strona pozwana podkreśliła, że z ugruntowanej linii orzecznictwa wynika, iż przyznana suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych. Odpowiednia

kwota zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.02.2000 r., III CKN 528/98, niepubl.).

W piśmie przygotowawczym z dnia 23.01.2013 r. powód po zapoznaniu się z odpowiedzią na pozew pozwanego ad.2) z dnia 11 grudnia 2012 r., w całości podtrzymał dotychczas głoszone wnioski i twierdzenia. Jednocześnie powód sprzeciwił się przesłuchaniu wnioskowanego przez pozwanego świadka L. M. – byłej żony powoda, wskazując, że dowód ten jest nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy. Powód wskazał, że od momentu orzeczenia rozwodu pomiędzy nim a wskazanym świadkiem nie utrzymuje z nim żadnych relacji, a tym samym świadek nie posiada wiedzy na temat wpływu jaki miała śmierć syna na powoda. Okoliczność zaś dotycząca ustalenia więzi łączącej powoda z synem będzie zaś wynikała z zeznań świadków wskazanych przez powoda. Powód podkreślił, że pozostaje w konflikcie ze wskazanym świadkiem wynikających z okoliczności związanych z rozpadem więzi małżeńskich i nie mających związku z przedmiotową sprawą. Powód wskazał, że żądanie oddalenia powództwa jest niezrozumiałe dla powoda, przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma bowiem na celu zrekompensować krzywdę polegającą na naruszeniu prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Pomimo znacznego upływu czasu od śmiertelnego wypadku powód nie pogodził się z jego stratą. Dochodzona przez powoda kwota choć w minimalnym zakresie zrekompensuje doznaną przez powoda krzywdę. Powód podał jednocześnie, iż rozumie, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra, w tym przypadku dobra najwyższego jakim jest życie i zdrowie człowieka. Utrata bliskiej osoby ma zawsze charakter nieodwracalny Powód nie będzie miał możliwości obserwowania dalszego życia syna i wspierania go przy założeniu własnej rodziny, bawienia się z wnukami i liczenia na opiekę i pomoc w okresie późnej starości. Dzielenia z nim smutków i radości życia codziennego. Sytuacja gdy dziecko odchodzi przed rodzicem jest okrutna i sprawia niewyobrażalny ból. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagie i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę, bez jakiegokolwiek przyczynienia się ofiary i dotknęła młodego człowieka w pełni sił, stanowiącego oparcie dla swoich bliskich. Stopień winy pozwanego ad.1), który prowadził pojazd będąc pod wpływem alkoholu ocenić zatem należy jako znaczny i nie budzący wątpliwości. Co istotne pozwany ad. 1), jako osoba całkowicie odpowiedzialna za wypadek ze skutkiem śmiertelnym, nie uczynił nic aby złagodzić wspomnianą dolegliwość. Zgodnie z przyjętym orzecznictwem stosowanie zasady umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku konkretną osobą poszkodowanego.

Pozwany ad. 1 M. P., również wniósł o oddalenie żądań pozwu w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w postaci zastępstwa adwokackiego według obowiązujących norm.

Zdaniem pozwanego brak jest podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia roszczeń powoda, bowiem pozwane Towarzystwo wypłaciło już na rzecz powoda kwotę 23.000,00 zł, co zresztą powód podnosi w swoim pozwie. Pozwany zarzucił także, że powód nie wykazał istnienia związku przyczynowego pomiędzy sygnalizowanymi w pozwie problemami zdrowotnymi a śmiercią syna. Brak również bezpośredniego związku pomiędzy śmiercią syna obecną sytuacją materialną powoda. Pozwany nigdy publicznie nie przechwalał się, że zabił człowieka, ma pełną świadomość zła, które wyrządził. Pozwany zmaga się z niełatwą świadomością, że zabił człowieka i jest przekonany, że będzie się z nią zmagał w przyszłości. W chwili obecnej odbywa karę 4 lat pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w O..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) r. M. P., prowadząc samochód w stanie nietrzeźwości, doprowadził do kolizji drogowej, uderzając w zaparkowany samochód R. (...)i potracając stojącego przy tym pojeździe K. M.. W wyniku doznanych rozległych obrażeń czaszkowo-mózgowych K. M.zmarł w drodze do szpitala. Wyrokiem Sądu Rejonowego w O.z dnia 7 lutego 2011 r. sygn II K 1614/10 M. P.został skazany za ten czyn na karę 4 lat pozbawienia wolności. Wyrok został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 22.06.2011 r. (IV Ka 449/11).

Dowód:

- akta II K 1614/10 Sądu Rejonowego w O. z dnia 7 lutego 2011 r. i znajdujące się w nich wyroki z dnia 7.02.2011 r. i 22.06.2011 r.

Pojazd prowadzony przez sprawcę wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. w W.. Po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciel wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 23.000 zł. Powód w postępowaniu likwidacyjnym był reprezentowany przez firmę (...) S.A. i z kwoty uzyskanej tytułem zadośćuczynienia wypłacił reprezentującą go firmie kwotę 4.600 zł. Oprócz tego ubezpieczyciel wypłacił matce K. L. M. kwotę 57.148,90 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, nagrobka i zadośćuczynienia. Ponadto ubezpieczyciel dokonał wypłaty świadczeń na rzecz M. M. (2), również poszkodowanego w związku z tym zdarzeniem. Kwoty wypłacone poszkodowanym są egzekwowane w ramach regresu ubezpieczeniowego od pozwanego M. P..

Dowód:

- okoliczności bezsporne, wynikające z akt szkody (...)

K. M. w chwili wypadku miał 29 lat i był kawalerem. Jego rodzice tj. powód i L. M. rozwiedli się, K. M. w zasadzie zamieszkiwał z matką, wynajmował jednak również mieszkanie w S. w niewielkiej odległości (ok. 150 m) od miejsca zamieszkania ojca i często tam nocował. K. M. zachował dobre relacje z obojgiem rodziców, utrzymywał regularny kontakt z ojcem, widywali się kilka razy w tygodniu. W czasie świąt z reguły jeden dzień spędzał z matką, drugi z ojcem. Syn K. M. pomagał ojcu w wielu sprawach, przy pracach remontowych, ogrodowych, naprawie samochodu, przy prowadzeniu uli, był z ojcem związany emocjonalnie, razem spędzali też wolny czas, wędkowali. Po śmierci syna powód ograniczył działalność pszczelarską o około $\frac{3}{4}$ w stosunku do zakresu jej prowadzenia w czasie, gdy pomagał mu syn. Ponieważ syn K. nie założył rodziny, rozważał w przyszłości wspólne zamieszkanie z ojcem, planowali między innymi wspólnie wykupić wynajmowane mieszkanie, następnie sprzedać je oraz nieruchomość powoda w S. i nabyć wspólnie gospodarstwo rolne.

W chwili wypadku K. M. miał 29 lat. Powód przez wiele miesięcy po śmierci syna zamknął się w sobie, popadł w odrętwienie, unikał kontaktu z ludźmi, był niedostępny. Obecnie powód nadal ma problemy z kontrolowaniem emocji, łatwo wybucha, niechętnie uczestniczy w spotkaniach z ludźmi, jest często przygnębiony, mniej serdeczny w relacjach z innymi członkami rodziny, np. drugim synem i wnukiem, rzadziej ich odwiedza, stał się samotnikiem.

Pozwany M. P. w czasie rozprawy w dniu 13 stycznia 2011 r. przed Sądem Rejonowym w O. przeprosił powoda i oświadczył, że zrobi wszystko aby zadośćuczynić za krzywdę, choć zdaje sobie sprawę z tego, „że to życia ludzkiego nie zwróci”. Obecnie odbywa karę 4 lat pozbawienia wolności, uzyskuje emeryturę w wysokości ok. 1900 zł, jest w drugim związku małżeńskim, żona pracuje jako księgowa. Na dziecko z pierwszego związku płaci alimenty w łącznej wysokości 400 zł. Jest zatrudniony nieodpłatnie w (...) nr (...) w O.. Publikacja prasowa w Gazecie (...), zgodnie z którą „Oskarżony był w sądzie z żoną i uśmiechnięty spacerował sobie normalnie po ulicy, jak gdyby nic się nie stało” cytowała w tym zakresie wypowiedź powoda.

Dowód:

- zeznania świadka B. K. – protokół rozprawy z dnia 30.01.2013 r.
- zeznania świadka D. M. – protokół rozprawy z dnia 30.01.2013 r.
- poświadczenie wpisu do rejestru (...) Lekarza Weterynarii – k. 137,
- zaświadczenie K. (...) w S. – k. 138,
- zeznania świadka L. M. – protokół rozprawy z dnia 15.03.2013 r.

- przesłuchanie powoda – protokół rozprawy z dnia 15.03.2013 r.
- przesłuchanie pozwanego M. P. – protokół rozprawy z dnia 15.03.2013 r.
- kopia artykułu z dnia 19.01.2011 r. z Gazety (...) – k. 125,
- zaświadczenie z dnia 02.04.2013 r. Dyrektora Zakładu Karnego w O.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo co do zasady i w części co do wysokości zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, przede wszystkim znajdujących się w aktach postępowania II K 1614/10 Sądu Rejonowego w O. i aktach postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego ad. 2, a nadto w oparciu o zeznania świadków B. K., D. M., L.M.i przesłuchanie powoda.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że bezspornym w sprawie było iż w wyniku wypadku komunikacyjnego do jakiego doszło w dniu (...) r. śmierć poniósł K. M.– syn powoda. Na skutek powyższego zdarzenia powód złożył wniosek do ubezpieczyciela o wypłatę stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia i – w wyniku przeprowadzonego postępowania pozwany ad. 2 przyznał powodowi kwotę 23.000 zł.

Powód zasadność żądania o zasądzenie kwoty 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia wywodził z treści przepisu art. 446 § 4 k.c. zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Cytowany już przepis art. 446 § 4 k.c. został dodany ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Mając na względzie, że nowelizacja ta weszła w życie w dniu 4 sierpnia 2008 r., a syn powoda zmarł w dniu (...) r. w niniejszej sprawie znajdzie zastosowanie art. 446 w brzmieniu aktualnie obowiązującym gdzie w § 4 ustawodawca przewidział, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazać trzeba, że przed wprowadzeniem tego przepisu praktyką było, że roszczenia w nim przewidziane (zadośćuczynienie) były zasądzane na podstawie art. 446 § 3 k.c. Można tu przywołać chociażby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2007 r. (sygn. akt IV CSK 192/07) w którym Sąd ten wskazał, że „rekompensacie w ramach stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. podlegają szkody majątkowe i niemajątkowe, doznane przez rodzica, którego stan zdrowia na skutek silnego wstrząsu psychicznego spowodowanego nagłą tragiczną śmiercią dziecka, uległ zmianie uzasadniającej przyjęcie znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej”. Z kolei w wyroku z dnia 28 października 2003 r. (sygn. akt I CK 185/02) Sąd Najwyższy stwierdził, że w granicach znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o której mowa w art. 446 § 3 k.c., będą się mieścić także ujemne odczucia psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej. Ta linia orzecnicza, wobec istnienia niewątpliwej luki w obrębie materialnego prawa cywilnego, które nie dawało wprost możliwości przyznania zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową polegającą na utracie bliskiej osoby (w wyniku czynu niedozwolonego) – pozwalała na podstawie przewidzianej w art. 446 § 3 k.c. osiągnąć choćby częściowo cel zadośćuczynienia. Nowelizacja art. 446 k.c. usankcjonowała istniejącą praktykę orzecniczą i wprost przyznała najbliższemu członkowi rodziny zmarłego roszczenie, które może być dochodzone samodzielnie, niezależnie od roszczeń odszkodowawczych i bez konieczności wykazania przesłanek o których mowa w art. 446 § 3 k.c. Przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest doznanie przez osobę najbliższą krzywdy (cierpienie związane ze śmiercią innej osoby), jest to typowa szkoda niemajątkowa mająca postać przede wszystkim dotkliwych ujemnych przeżyć psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. Niewątpliwie w sytuacji gdy przeżycia te nie doprowadziły np. do zaburzeń psychicznych, depresji, konieczności podjęcia terapii (co zdarza się jednak tylko w pewnym procencie przypadków) – krzywda ta z trudem poddaje się ocenie, obiektywizacji czy „pomiarowi”. Można jednak sformułować pogląd, że w przypadku najbliższych członków normalnie funkcjonującej rodziny takie przeżycia psychiczne będą typowe, a istnienie krzywdy ma charakter oczywisty, notoryjny i jest wręcz objęte domniemaniem faktycznym. W tej sytuacji postępowanie dowodowe dotyczące

relacji powoda ze zmarłym, charakteru i siły łączącej ich więzi - zmierza bardziej do ustalenia samej wysokości zadośćuczynienia bowiem zasadność roszczenia wydaje się oczywista. W zakresie kryteriów pozwalających określić prawidłową wysokość zadośćuczynienia brak zarówno precyzyjnych wskazówek ustawodawcy jak i ukształtowanej aktualnie linii orzecznictwa. Przyjmuje się jednakowoż, że brak jest przeszkód ku temu, aby odwołać się do bogatego dorobku doktryny i orzecznictwa dotyczących innych przypadków przyznawania zadośćuczynienia. Należy przypomnieć, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jego wysokość musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień psychicznych, ich długotrwałość, a nadto trwałość tych następstw. W wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślał, że dla wysokości zadośćuczynienia istotne znaczenie ma między innymi wiek poszkodowanego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1973, sygn. akt II CR 50/73 oraz z dnia 12 kwietnia 1972, sygn. akt II CR 57/72). Zadośćuczynienie ma przy tym spełniać funkcję kompensacyjną, jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość i służyć przynajmniej częściowemu naprawieniu szkody niemajątkowej, polegającej na cierpieniu psychicznym oraz ujemnych uczuciach przeżywanych w związku ze śmiercią bliskiej osoby.

Odnosząc powyższe rozważania do przedmiotowej sprawy wskazać trzeba, że postępowanie dowodowe wykazało iż relacje powoda z synem K. M. co do zasady nie odbiegały od normalnych relacji łączących dzieci z rodzicami, a nawet więź ta cechowała się znacznym poziomem zażyłości i zaangażowania. O powyższym świadczą przede wszystkim wiarygodne zeznania świadków B. K., D. M. i L. M.. Zwłaszcza zeznania tego ostatniego świadka, tj byłej żony powoda mają istotne znaczenie, bowiem pomimo konfliktu istniejącego nadal pomiędzy byłymi małżonkami – świadek L. M. przyznała, że syn K. pozostawał w bliskiej relacji z ojcem, często i regularnie go odwiedzał, dzielił z nim pasje takie jak pszczelarstwo czy wędkarstwo. Z zeznań wszystkich świadków i przesłuchania powoda wynika, że pomimo tego, że po rozwodzie rodziców syn K. pozostał z matką – utrzymywał z ojcem stały, regularny i intensywny kontakt. Pomimo odmiennych miejsc zamieszkania i rozvodu rodziców – co w wielu przypadkach powoduje rozluźnienie więzi rodzinnych - powód nie utracił ze zmarłym kontaktu, wręcz przeciwnie, utrzymywał z nim stały, regularny kontakt, wielokrotnie korzystając z jego pomocy i wsparcia emocjonalnego i sam podobnego wsparcia mu dostarczał. Również, jak wspomniano, rozwód rodziców nie wpłynął negatywnie na relacje ze zmarłym, K. M. wynajmował lokal w pobliżu miejsca zamieszkania ojca, często tam nocował, dzięki temu spędzał z ojcem więcej czasu. Podnieść w tym miejscu trzeba, że co do zasady relacje rodziców z dziećmi są jednymi z najbliższych więzi rodzinnych, w przypadku powoda i jego zmarłego syna relacja ta była bardzo intensywna, a fakt rozvodu rodziców, zmiany miejsca zamieszkania, usamodzielnienie i wejście w dorosłe życie - w żadnej mierze nie spowodował osłabienia tych więzi. Jednocześnie w oparciu o zeznania świadków i przesłuchanie powoda Sąd ustalił, że powód po śmierci syna przez wiele miesięcy pozostawał w stanie psychicznego odrętwienia, obecnie nadal ma problemy z kontrolowaniem emocji, reaguje w sposób nieadekwatny do okoliczności, osłabieniu uległy jego relacje społeczne, również z innymi członkami rodziny, powód nadal nie pogodził się ze stratą syna. W świetle powyżej przytoczonych okoliczności i rozważań w zakresie krzywdy niemajątkowej Sąd stanął na stanowisku, że powodowi co do zasady należy się zadośćuczynienie w łącznej kwocie 100.000 zł, którego w żadnej mierze nie można oceniać w kategoriach zadośćuczynienia wygórowanego, a wobec faktu że w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyznała powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 23.000 zł - Sąd zasądził na jego rzecz dalszą kwotę 77.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd nie znalazł podstaw, aby w jakikolwiek sposób różnicować odpowiedzialność pozwanego ad.1 i pozwanego ad.2. Zarówno sprawca szkody jak i ubezpieczyciel w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej odpowiadają w tym samym zakresie za skutki tego samego zdarzenia. Ani fakt odbywania przez pozwanego ad. 1 kary pozbawienia wolności, ani obciążenia alimentacyjne ani nawet fakt egzekwowania od niego w ramach regresu przez ubezpieczyciela należności wypłaconych już powodowi i innym osobom poszkodowanym w wyniku tego zdarzenia – nie może stanowić podstawy jakiegokolwiek ograniczenia odpowiedzialności sprawcy szkody. Sprawca czynu niedozwolonego i ubezpieczyciel, wobec braku jednoznacznego ukształtowania ich odpowiedzialności przez ustawodawcę jako solidarnej – odpowiadają in solidum, co znalazło wyraz w sentencji wyroku. Takie rozstrzygnięcie nie spowoduje w szczególności „podwójnej” odpowiedzialności pozwanego M. P., bowiem powód nie dochodzi w tym procesie kwot już wypłaconych (i egzekwowanych obecnie od pozwanego w ramach regresu), jeżeli natomiast w przyszłości jakaś

część zasądzonego zadośćuczynienia zostanie wyegzekwowana bezpośrednio od sprawcy zdarzenia – doprowadzi to do zwolnienia w tej części z odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Odsetki ustawowe Sąd zasądził od dnia wniesienia pozwu, bowiem powód wzywał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 150.000 zł pismem z dnia 30 maja 2012 r., a zatem w dacie wniesienia pozwu strona pozwana niewątpliwie pozostawała w opóźnieniu.

Zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W pkt III wyroku Sąd dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów przy uwzględnieniu tego, iż powód wygrał proces w około 60%.